

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



POLICJANCI Z GORLIC ZATRZYMALI GRUPĘ PODPALACZY

Data publikacji 27.02.2019

Policjanci z Gorlic rozpracowali i zatrzymali grupę podpalaczy działających na terenie podgorlickich miejscowości. Od grudnia 2018 roku w okolicznych wsiach spłonęło pięć budynków mieszkalnych i gospodarczych. W pożarze jednego z budynków bardzo poważnie ucierpiał jego mieszkaniec. Łączne straty materialne wstępnie oszacowane zostały na kilkaset tysięcy złotych.

Od grudnia 2018 roku na terenie powiatu gorlickiego doszło do kilku pożarów. Ustalenia wskazywały że ich przyczyną były podpalenia. Przełom w sprawie nastąpił po ostatnim pożarze, który miał miejsce 23 lutego br. w Bystrej. Zgromadzone przez kryminalnych informacje doprowadziły do wytypowania i ustalenia tożsamości sprawców. 25 lutego, kryminalni zatrzymali czterech młodych mężczyzn - to mieszkańcy podgorlickich miejscowości w wieku od 18 do 26 lat. W czasie przesłuchań podejrzani przyznali się do zarzucanych im czynów i złożyli wyjaśnienia.

Na podstawie materiałów dowodowych śledczy zarzucili im 5 podpaleń. Pierwsze z nich miało miejsce w nocy z 25 na 26 grudnia 2018 roku w Kobylance, gdzie spłonęła drewniana altanka. Straty oszacowano wówczas na 3000 złotych. Drugi pożar miał miejsce w tej samej miejscowości 29 grudnia 2018 roku. Spaleniu uległ wówczas drewniany budynek mieszkalny. W tym pożarze ucierpiał mieszkaniec tego domu, który zczadzony, z ciężkimi obrażeniami trafił do szpitala w Krakowie. Kolejne podpalenia miały miejsce 12 stycznia i 3 lutego 2019 roku w Kobylance i Dominikowicach. Spaleniu uległy wówczas dwa budynki gospodarcze. Ostatni pożar miał miejsce 23 lutego w Bystrej, gdzie sprawcy podpalili budynek gospodarczy znajdujący się przy tamtejszej szkole rolniczej.

Ustalenia gorlickich śledczych wskazują ponadto, że trzech zatrzymani to druhowie należący do jednej z podgorlickich ochotniczych straży pożarnych, a po wywołanych przez siebie pożarach, brali udział w akcjach ich gaszenia. Byli także na miejscu pożaru w Kobylance, gdzie udzielali pomocy poszkodowanemu wówczas mężczyźnie.

Wszyscy zatrzymani mężczyźni wstępnie usłyszeli zarzuty uszkodzenia mienia, za co grozi im do 5 lat pozbawienia wolności. Muszą liczyć się z także odpowiedzialnością za narażenie mieszkańca Kobylanki na utratę zdrowia, a nawet życia.

Prokurator złożył wniosek do sądu w Gorlicach wnioski o tymczasowe aresztowanie trzech podejrzanych. O ich dalszym losie zadecyduje dzisiaj sąd.

(KWP w Krakowie / kp)

